

**Sygn. akt – IX Ka 129/17**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29. czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w składzie:

Przewodniczący – S.S.O. Barbara Plewińska

Sędziowie: S.S.O. Aleksandra Nowicka

S.S.O. Rafał Sadowski (spr.)

Protokolant – staż. Mateusz Holc

przy udziale pełnomocnika oskarżyciela skarbowego – (...)Urzędu Celno-Skarbowego – B. D.,

po rozpoznaniu w dniu 29. czerwca 2017 r.

sprawy **M. N.** – oskarżonego z art. 62§2 kks w zw. z art. 6§2 kks,

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela skarbowego – (...)Urząd Celno-Skarbowego,

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 23. grudnia 2016 r., **sygn. akt II K 1070/15**,

I. zaskarżony wyrok w całości utrzymuje w mocy;

II. kosztami procesu w postępowaniu odwoławczym obciąża Skarb Państwa.

**IX Ka 129/17**

## UZASADNIENIE

Apelacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym. Apelacja podobnie jak akt oskarżenia zostały oparte na poczynionym przez organ finansowy założeniu, iż oskarżony realnie nie prowadził działalności gospodarczej, lecz taką działalność zarejestrował li tylko w celu wystawiania fikcyjnych faktur VAT, aby rzekomo współpracujący z nim kontrahenci (należący do kręgu krewnych lub znajomych oskarżonego) mogli dzięki tym fakturom wyłudzać „zwrot” nienależnego im podatku VAT. To założenie oparte było nie tyle na konkretnych dowodach, co na domniemaniach wynikających ze wskazań doświadczeni życiowego (implikowanych pokrewieństwem kontrahentów oskarżonego, rzekomą utratą dokumentacji księgowej, faktem zaniechania przez oskarżonego odwołania od niekorzystnych dlań decyzji organów finansowych, itp.).

Kwestia fikcyjności prowadzenia działalności handlowo-usługowej przez oskarżanego została już wyjaśniona podczas pierwszego rozpoznania sprawy; sąd meriti ustalił wówczas, że oskarżony rzeczywiście prowadził działalność gospodarczą w zakresie, który obejmował wystawione przezeń faktury, zaś sąd odwoławczy te ustalenia zaakceptował. Sąd odwoławczy uchylając pierwotny wyrok polecił natomiast sądowi 1-szej instancji bardziej wnikliwe ustalenie, czy poszczególne faktury VAT, objęte aktem oskarżenia, były autentyczne – czyli odzwierciedlały opisane w nich zdarzenia gospodarcze, czy też niektóre z nich jednak były fikcyjne, bowiem przesądzony fakt sprzedaży towarów i usług przez oskarżonego nie musiał automatycznie oznaczać, że wszystkie wystawione przezeń faktury były autentyczne.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd meriti należycie wykonał zlecone mu przez sąd odwoławczy czynności i szczegółowo ustalił, że nie da się wykluczyć, iż sprzedaż towarów i usług, których dotyczyły poszczególne faktury mogła

realnie zaistnieć. Sąd 1-szej instancji nie zignorował przy tym faktu, iż nie wszystkie transakcje znajdują potwierdzenie w innych dokumentach księgowych, ale ich zaistnienie potwierdziły zeznania świadków i nie wykluczyła ich opinia biegłego. Sąd odwoławczy podziela wszystkie ustalenia i wnioski sądu meriti, bowiem wywody apelacji ich bynajmniej nie podważyły.

Apelacja ma charakter polemiczny w stosunku do wywodów sądu 1-szej instancji. Nie zawiera argumentów, które przekonująco wykazałyby błędy w ocenie materiału dowodowego naruszające dyspozycję art. 7 kpk, ani nie wykazała, by jakieś istotne dowody sąd przeoczył. Apelacja powtarza te same argumenty, do których już odniósł się krytycznie sąd odwoławczy w poprzednim postępowaniu apelacyjnym, bądź też do których ustosunkował się analitycznie i przekonywująco sąd meriti w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Z tych względów apelacji nie uwzględniono zaś o kosztach procesu orzeczono w myśl art. 636§1 kpk.